

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannewshi.*

N^o 200. — W Sobotę dnia 27. Sierpnia 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Sierpnia.

Król Jmć, Królowa, Xiężna Adelajda, Król Jmć Neapolitański, Xiążę Salerno, Xiążę Nemours, Xiężniczki: Marya i Klementyna, udali się wczoraj, w towarzystwie Sprawującego interesa neapolitańskie i Generała Sebastiani, do Versailles; oglądali tameczne muzeum; potem zaś obiadowali w Trianon, gdzie wieczorem było widowisko teatralne.

Sąd policyi poprawczej wydał wyrok w sprawie oskarżonych o tak zwany spisek prochowy. Z 45 oskarżonych uwolniono 3, a 4, między ktoremi znajduje się Pan Blanqui, skazano na dwuletnie więzienie i 3,000 fr. kary pieniężnej, innych zaś na mniejsze kary. Mniemają, iż skazani założą appellacyą od tego wyroku.

Statek parowy „Sphinx“ wypłynął z Tulonu na morze. Niektórzy mniemają, iż powiódł do Algieru wiadomość o niezwłocznem przybyciu Xiążęcia Joinville do tamecznego portu.

Słychać, iż Rząd francuzki zamysła wysłać agenta dyplomatycznego do Persyi, celem wznowienia związków rozpoczętych za rządu Napoleona przez Generała Gardenne.

Jeden z tutejszych dzienników pisze: „Zdaje się, iż dyplomatyka angielska uczyniła znowu niedawno kroki, aby u Rządu francuzkiego

wyjednać uwolnienie Ministrów, zostających w więzieniu w Ham. Los ich wzbudził współczucie w Anglii a nawet w Parlamencie, i słychać, iż Lord Palmerston, przychylając się do życzenia wielu członków Izby Niższej, podał stosowne przełożenie Panu Thiers. Ten zaś miał odpowiedzieć Gabinetowi angielskiemu, iż Król i ministrowie pragną uwolnienia tych więźniów, lecz obawiają się skutków. Możemy zapewnić Pana Thiers i kolegów jego, iż lud francuzki nie tchnie nienawiścią i niechęcią ku Panu Polignac i jego towarzyszom nieszczęścia, i że nawet cieszyłby się z ich uwolnienia.“

(*Korr. pryw.*) — Jest rzeczą uwagi godną, iż niespokojności w Hiszpanii wybuchły prawie równocześnie w prowincjach południowych i północnych. Malaga zrobiła początek. W dniu 25. Lipca postradały życie osoby, które niedawno uważane były za największych stronników ruchu, Takie jest zaślepienie, takie postępowanie zapaleńców. Gubernator wojenny St. Just był przeciw bratańcem znacznego członka konwencji francuzkiej i bynajmniej się od niego nie odrodził. Hrabia Donadio, Gubernator cywilny, był przed rokiem Prezesem tej zawołanej junty z Andujar, która zarzucała ministrom, iż niedość gorliwie na drodze reformy postępują. Ci więc dwaj mężowie, dawniej przez wicherzycieli tak wy-

slawiani, stali się teraz ich ofiarą. Jakiś Pan Escalante, zowiący się sam dowódcą karabinierów, jakiś Prezes Sancho, Dowódca artylerji gwardji narodowej, i jakiś Moreno, Kapitan 7. pułku liniowego, wydają odezwy i ustanawiają juntę. Pierwszy nawet przybiera tytuł Generalnego Kapitana Malagi! I jakiż jest powód tych wszystkich zmian i gwałtów oburzających? Oto, że za wpływem Gubernatora cywilnego i wojskowego, zgodnie z życzeniem Ministeryum, wybór dwóch deputowanych Malagi padł na dwóch mężów zdania umiarkowanego: Manescar i Barroso.

Podczas rozdawania nagród Francuzkiej Akademii, dnia 11. m. b. wielką nagrodę 8,000 franków otrzymał Pan Alexy Tocqueville za dzieło swoje pod napisem: „O demokracji w Ameryce.“

H i s z p a n i a.

Kuryer angielski daje następujący krótki rys konstytucji hiszpańskiej z 1812. r.: Podstawą tej konstytucji jest oświadczenie, że Hiszpania jest własnością ludu, nie zaś dziedzictwem jakiej rodziny. Deputowani obierani bywają w sposób pośredni, ale za pomocą pewnego rodzaju ogólnego głosowania, gdy naprzód wszyscy obywatele w swych obwodach pewną liczbę obiorców, a ci znowu innych obiorców mianują, którzy się w stolicy zgromadzenie Korteżów zbierają. Korteżowie zgromadzają się corok dnia 1. Marca bez zwołania ich przez dekret królewski. Każde posiedzenie trwa trzy miesiące, i jeżeli $\frac{2}{3}$ części Deputowanych na to pozwala, może być o miesiąc przedłużone. Trwanie Korteżów oznaczone jest na dwa lata. W czasie otwarcia posiedzenia Korteżów przybywa Król bez straży przybocznej. Żadnemu Deputowanemu nie wolno przyjmować od Króla podarunku, urzędu lub pensji. Król nie może bez przyzwania Rady stanu odmawiać sankcyi prawu jakiemu, ani też wojny wydawać lub pokoju i traktatu zawierać. Jeżeli miejsce jakie w Radzie stanu zawakuje, Korteżowie przedstawiają trzech kandydatów, z których jeden na wakujące miejsce wybrany być musi. Korteżowie składają jedną tylko Izbę, i takowe postanowienie mocno ganiono, ponieważ systemat takowy nie zdaje się sprzyjać bardzo dokładnej rozwadze w rzeczach dotyczących się prawodawstwa; jednakże konstytucya obejmuje inne jeszcze postanowienie, zapobiegające każdej niedokładnej rozwadze. Król albo wotum odmówić, ale winien i powody odmówienia swego wyjaśnić. Jeżeli to w ciągu trzydziestu dni nie nastąpi, wtedy milczenie

za przyzwolenie uważane bywa. Środek odrzucony przez Króla może znowu być na następny posiedzeniu wniesiony, i po powtórny odrzuceniu, na trzecim znowu posiedzeniu przełożony, gdzie następnie, przez Stany przyjęty, nawet bez przyzwolenia królewskiego prawomocnym się staje. Ponieważ co dwa lata nowe następują wybory, wynika przeto z tego, że środek tym sposobem przyjęty, otrzymuje przyzwolenie dwóch całkiem różnych Korteżów. Nie mamy przed sobą oryginalnego dokumentu, lecz sądzimy, że się także znajduje uchwała stanowiąca po upływie pewnego zakresu czasu, od siedmiu np. do dziesięciu lat, rewizyj i poprawy konstytucyi, i jeżeli się nie mylimy, żwawe w tej mierze wszczęły się spory z tego powodu w latach 1820.—1823., czyli czas upłyniony od chwili zniesienia konstytucyi ma być do tego zakresu policzony lub nie. Konstytucyonisci ówcześni pragnęli poczynić niektóre zmiany w konstytucyi, lecz oświadczyli się przeciw zachwalanemu z strony Ludwika XVIII. zaprowadzeniu dwóch Izb, mieniąc je być niepotrzebnym i mniej skutecznym niż istniejący systemat; szczególnież zaś dla tego to uczynili, że nie chcieli przyjmować praw doradzanych przez zagranicznego Xięcia. Konstytucya ta uznała Ferdynanda VII. prawnym Królem. Po śmierci jego mieli być jego następcami tronu prawni potomkowie płci męskiej albo żeńskiej, a w niedostatku tychże, jego bracia i wnjowie, i tychże prawni potomkowie bez względu na płeć. Artykuł 354. stanowi, że tylko w portach i nad granicą domy celne być mają. Jestto ta sama zasada, z której szczególnież obecna walka w biskajskich prowincjach wypłynęła. Artykuł 355. opiewa, że uznany dług publiczny ma być jednym z najpierwszych przedmiotów obrad Korteżów, którzy wszystkiego użyć powinni końcem dopięcia spłacania długu publicznego i bieżących procentów w ratach oznaczonych. Prawo głosowania przy wyborach służy każdemu Hiszpanowi, który 21. rok życia ukończył i czytać i pisać umie.

Tenże dziennik umieścił następujące pismo z San Sebastyanu z d. 10. Sierpnia: Mało mam Wpanu do doniesienia i tyle tylko nadmieniam, że nieukontentowanie między oficerami i żołnierzami legionu coraz bardziej się zwiększa, i to nie bez słusznych powodów. Ten niepewny stan rzeczy oczywiście już długo trwać nie może. Legion albo musi otrzymać silną podporę, albo niezwłocznie być zwinięty. Dnia 2. przybył tu Generał Le Marchant z 120 nowozaciężnymi ludźmi, lecz nie zabrał z sobą mundurów dla nich, które już

na początku zeszłego miesiąca otrzymać byli powinni i których w istocie bardzo potrzebują. Jeżeli legion ten ma doznać przyzwoitego wsparcia, trzeba się czynniej zaciągami zajmować, i niechaj nam w Imię Boskie przysłaż w miejace oddalających się oficerów mężów z doświadczeniem i zdolnościami, lecz to nie nastąpi, jeżeli rząd hiszpański nie zapewni doświadczonym oficerom po upływie czasu ich służby przyzwoitego stopnia w armii, aby ich tym sposobem do służenia w wojsku hiszpańskiem zachęcać. Nie wiem, z jakiego powodu, dwa nieukontentowane regimenta, 6. i 8., wysłano do Santanderu i Santany, lecz domyślam się, że się względem nich zapewnić chciano. Irlandskie pułki o wiele są lepsze, ale ich oficerowie są powiększłej części młodzi niedoświadczeni ludzie, którzy raczej o zabawach, niż zaś o pełnieniu swych obowiązków myślą. General Reid opuścił nas i dn. 18. ma stanąć w Londynie. Pułkownicy Finucane i Swan wzięli dymissyą. — W tej chwili dowiaduję się, że w Bilbao obwołano konstytucyą z 1812. roku. — Wszyscy niezmiernie ciekawi, co General Evans uczyni, jeżeli i tu konstytucyą tę obwieszczą, a tego właśnie niezadługo spodziewać się trzeba, bo stronnictwo téjże jest nader silne. — General Evans zdrowszy, lecz jeszcze ze dwa miesiące upłyną, nim dowództwo objąć zdoła.

T u r c y a .

Z Konstantynopola, dnia 27. Lipca.

Porta miała postzedz, iż terazniejszy Dej tunetański należał do zabiegów osób niechętnych w Tripolis; dla tego więc zamierzała odmienić go, i wysłać flotę do Tunisu. W takim razie Porta użyłaby swego prawa, a przeszkoda ze strony Francuzów okazywałaby się jako obraza prawa narodów. Tymczasem Francuzi twierdzą, iż Porta, podejmując ten środek, zamysłała zrzucić Deja, zostającego w dobrem porozumieniu z Francyą, i razem ściśle pełniącego obowiązki swoje względem Porty, a w jego miejsce przeznaczyć następcę, mającego przeciwny sposób myślenia, i tym sposobem dać nowy zaród wojnie w Algierze. Nadto, Ambassador francuzki miał oświadczyć, iż dobrze wiadomo, że na okrętach tureckich, wysłanych do Tunisu, znajdują się wielkie zapasy broni i potrzeb wojennych, których znaczenie łatwo zgadnąć. Miano niemi opatrzyć kraj algierski, a przez to sprzyjać przedsięwzięciu Abdel-Kadera. Lecz Francya musiałaby uskutecznienie tego zamysłu uważać za czyn nieprzyjacielski, i widzi potrzebę oparcia się mu wszelkimi siłami. Tak i podobnie opowiadają tu ostatnie wypadki, i powszechnie słycać, iż kwestya względem prze-

znaczenia floty tureckiej została rozstrzygnięta według życzenia Admirala Roussin.

Z Tripolis odebrała Porta wiadomość, iż druga wyprawa wysadziła tam wojsko na ląd, i jest podobieństwem do prawdy, że duch oporu przeciw Porcie w tém Dejostwie zupełnie zniknie przed wojskiem, wynoszącym teraz blisko 6,000 ludzi.

Porta w tych dniach otrzymała z azyatyckiej armii wielce pomyślne wiadomości. Głównodowodzący tą armiją Reszid Mehmet Basza, opanował miasto Dżezirę, po uporczywej obronie, która trwała dni 45. Dżezira jest miasto warowne, nad rzeką Tygrem, leżące o kilka dni drogi od Diarbekiru. Było to jedne z głównych zbornych stanowisk Kurdów, których liczba, w czasie oblężenia, wynosiła jak twierdzą, do 12,000. Strata Turków nie przechodzi od 4 do 500 ludzi.

Z dnia 29. Lipca.

(Gaz. powsz.) — W wyższych politycznych stanowiskach ważne wydarzają się rzeczy. Nie mógłbym dotąd dociec jaki cel miały tak liczne w ostatnich czasach obrady częścią samych członków dywanu, częścią Lorda Ponsonbego z Reis-Efendim, z których pierwszy trzy razy do Dywanu przybywał i tam w wydziale spraw zagranicznych przez kilka godzin z drugim się naradzał. Od chwili wypadku Churchilowskiego zerwał był wszystkie stosunki z Ministrem spraw zagranicznych, a obecnie naraz tak częste odbywa obrady. I w Perze wszyskich to zadziwia. Ja sędzę, że Lord zaniechał gniewu swego, milczy o żądanej satysfakcyi, na mianowaniu Akifa-Efendego przestaje i usiłuje Hulussiego Baszę na urzędzie utrzymać, który wiele trudności ma do zwalczania i niezadługo urząd swój opuścić będzie zmuszony. Lecz człowiek ten winien po większej części swoje wyniesienie Lordowi Ponsonbemu i dla tego ten utrzymać go pragnie, a to właśnie jest zapewne przedmiotem tak częstych narad. Lecz być także może, że ostatnie doniesienia z Trypolisu, gdzie się Tahir Basza usadowił, spowodowały Lorda Ponsonbego do zbliżenia się do Dywanu i naradzania z tymże względem wypadków tamecznych. Niezadługo wykryje się prawda. Głoszą mocno, że Porta na nowo wnosi w Paryżu o zwrot Algieru lub stosowne zań wynagrodzenie. Może, że w tém jest coś prawdziwego, bo Admiral Roussin, mający wyjechać za urlopem do Francyi, wysłał kilka depezy, do których poselstwo francuzkie wielką wartość przywiązuje i z niecierpliwością doniesienia o działaniach wojennych w Algierze wygląda. Pan Roussin oświadczył raz bez ogródki, że czas już poskromić pokolenia beduinskie

i tym sposobem koniec położyć gadaninom (bavardages) o zniesieniu lub utrzymaniu osad w Algierze. Niektórzy agenci dyplomatyczni, wiedząc o zamiarach Porty, zawiadomili dwory swoje o takiem wystowieniu się. Wnioskują z tego, że Francya na każdy przypadek Algier zatrzymała postanowiła i Porcie na przypadek ponowienia roszczeń z jej strony żadnego tłumaczenia dawać nie myśli. Lecz tymczasowo rzecz zawieszona i czas okaże, czyli i Anglia, powodowana swym własnym interessem, nie przemówi także w tej sprawie.

OBWIESZCZENIE.

Postrzeższy z wielkiem nieupodobaniem, że dzieci, bądź to, poprawdzie lub z swawoli czyli ze żartu, na ulicach i placach publicznych kamieniami ciskają a przesto nie tylko siebie samych, lecz też i przechodzących uszkadzają, więc jest Sługom policyjnym nakazano, ażeby dzieci, które na zarzut takowego bezprawia i nieobyczajności się zasłużą, celem ukarania natychmiast schwycili. Uwiadomając, o tém Rodzice i Opiekunów wzywamy ich, ażeby nad swoimi dziećmi i ich opiece poleconemi dozór jak najściślejszy zapobierać i nastąpieniu ukarania zapobiec zechcieli, które, mimo wynagrodzenia szkody wyrządzonej w ilości 15 őr. br. aż do Talara kary pieniężnej lub stósownego uwięzienia, tego trafi, kto powodnie dozór żądany zaniedba.

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1836.

Królewska Dyrekcyja policyi powiatu
i miasta.

OBIEWSZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego, mianowicie 48 sążni dębowego i 2 sążni sosnowego, najmniej 300 do 400 funtów świec na potrzebę podpisanego Sądu na czas od 1. Października r. b. aż do 1. Kwietnia r. p. ma być najmniej żądającemu wypuszczoną. Tym końcem wyznaczony jest termin na

dzień 29. Sierpnia

po południu o godzinie 3ciej przed Ur. Reder Dyrektorem Kancellaryi, który go w Sądzie naszym odbywać będzie. Chęć podjęcia się téjże dostawy wzywają się nań niniejszém. Warunki licytacji w terminie oznajmionemi będą, lecz mogą być zresztą w Registraturze naszej oddziału I. każdego czasu przejrzane.

Poznań, dnia 16. Sierpnia 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Aukcyja na konie.

W dniu 13. Września r. b. przed południem sprzedawane będą w Poznaniu wyrzucone z tutejszych stajen zarodowych ogry, jakoteż ogry 3½ letnie i kłacze tutejszego chowu. Otrzymujący przyderzenie złożą pluslicytum swoje w gotowiznie, w kurancie pruskim. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w miejscu sprzedaży w Poznaniu; tamże oglądać można konie na sprzedaż wystawione.

Sieraków, dnia 13. Sierpnia 1836.

Król. Pruski Poznański zarząd stajniami zarodowemi.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 28. Sierpnia 1836 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 19. aż do 25. Sierpnia 1836.					
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.	
			chłopców.	dzie- wcząt.	pleci męsk.	pleci żeńsk.		
W kościele katedralnym	X. Urbanowicz	—	3	4	3	—	1	
W kościele farnym S. Ma- ryi Magdaleny	- Mans. Zeyland	—	7	4	3	1	2	
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	1	2	3	—	—	
Bernardynów (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	X. Mans. Grandke	—	1	1	1	1	
Franciszkanów (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—	
Dominikanów	- Tomaszewski	—	—	—	—	—	—	
W klaszt. siost. miłosierdzia	—	—	—	—	—	—	—	
W ewangelickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	4	4	4	3	1	
W ewangelickim S. Piotra	Superint. Fischer	—	—	—	—	—	—	
W kościele garnizonowym	Past. dyw. Ahner	—	2	3	2	—	1	
			Ogółem .	17	18	16	5	6